

W pierwszą rocznicę śmierci prof. Władysława Panasa

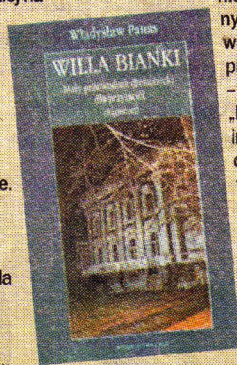
O Drohobyczu w Lublinie

Zmarł dokładnie rok temu, z czwartej nad ranem. Zostawił niedokończoną książkę o Drohobyczu, notatki i serdeczne wspomnienia w wielu sercach. Dziś w Galerii Michałowski zobaczymy zarejestrowane na wideo dwa wykłady Władysława Panasa. Do tego wystawę „Drohobycz sentymentalny”. A w Teatrze NN odbędzie się literacka premiera niedokończonych książek „Willa Bianki”. Po Hannie Krall, która rozslawiła Lublin Arnsztajnowej i Czechowicza w książce „Wyjątkowo długa linia”, Władysław Panas miał rozslawić go po raz drugi. Przez wiele lat badał mistyczną topografię chrześcijańskiego i żydowskiego miasta. Odczytywał ślady nadprzyrodzonej obecności Michała Archanioła i Widzącego

z Lublina. I odkładał napisanie przewodnika po anielskim mieście na później. Pierwszeństwo miał Schulz. I Drohobycz.

Na fotografii

Przy ulicy Grodzkiej na lubelskiej Starówce, gdzie profesor często bywał, był o Schulzu i Drohobyczu mówić, dziś Drohobycz odżyje. Na fotografiach Grzegorza Józefczuka. I w książce: „Willa Bianki. Mały polski miasteczko (Drohobycz)”. Wydawnictwa UMCS. – Nazwałem wystawę

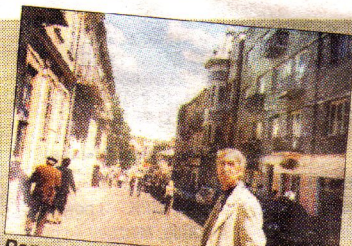


„Drohobycz sentymentalny” i każdy musi w niej znaleźć swój sentymentalny zaulek – mówi **Grzegorz Józefczuk**, przyjaciel Panasa. I dodaje, że może ważniejsze od zdjęć są dwa pokazy nigdy nie prezentowanych rejestracji wideo z wykładów profesora. – Chodzi o wykład „Bruno Schulz albo intryga Nieskończoności”, wygłoszony 19 listopada 2003 roku w Drohobyczu podczas otwarcia Muzeum Brunona Schulza. Oraz ostatni publiczny wykład „Lekcja profesora Arendta”, wygłoszony 12 lipca 2004 r. na I Festiwalu Brunona Schulza

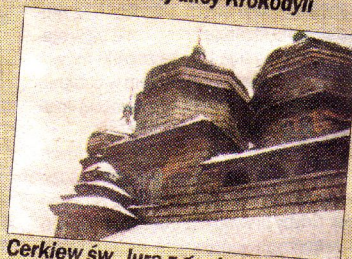
w Drohobyczu – mówi **Bartek Michałowski**.

I w książce

Tomasz Pietrasiewicz, który czytał rękopis przewodnika po Drohobyczu i z autorem o nim rozmawiał jest przekonany, że przyjaciele Panasa będą się w Teatrze NN spotykać co rok. W każdej rocznicę śmierci. – Nie zdążył napisać wielu książek, które miał w planach. Nawet „Willi Bianki”. Ale tę niedokończoną książkę, która dziś ma premierę, czyta się ze szczególnym wzruszeniem. Wyszło, że najlepiej wziąć ją do torby, pojechać do Drohobycza i pisać dalej – mówi **Pietrasiewicz**. Spotkanie w Galerii „Michałowski” rozpocznie się o 17, a w Teatrze NN o 19. **Waldemar Sulisz**



Panas w miejscu, które było pierwotnym literackim ulicą Krokodyli



Cerkiew św. Jura z gontowym dachem



Kłamka do domu Schulza